KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Sierpnia. — Rok 1842. Sobota. № 205. Jutro, Ś. Kaietan. Wschód sł: g.4, mi:35, Zach: g.7, m.24.

W kościele XX. *Dominikanów* iutro w Niedzielę między oktawą Śgo DOMINIKA Fundatora i Patryarchy Zakonu Kaznodziejskiego, odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z kazaniami, procesjami i Odpustem zupełnym. Jutro w dniu Ś. KAJETANA odbywać się będzie solenne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*.

Reskrypt Cesarski. 8go Lipca 1842 roku. Do NASZEGO Członka Rady Oświecenia narodowego w Królestwie Polskiem, *Linde*. W nagrodę gorliwej służby waszej, iako Członka Rady Oświecenia narodowego w Królestwie Polskiem, a szczególniej przez wzgląd na pożyteczne i długoletnie prace wasze w zawodzie naukowym, przez Namiestnika Królestwa Polskiego, a oraz Ministra Oświecenia narodowego poświadczone, Najmiłościwiej Mianowaliśmy was Kawalerem *Cesarskiego i Królewskiego Orderu Naszego Śgo Stanisława 1szej kl:*, którego znaki przy niniejszem załączaiąc, Rozkazuiemy wam włożyć ie na siebie i nosić, podług przepisów. Pozostaiemy ku wam CESARSKĄ i KRÓLEWSKĄ łaską NASZĄ przychylni. MIKOŁAJ.

Dalszy ciąg pensji emerytalnych. Otrzymali: PP. Karoli: z Kaczmańskich *Michałowska*, Wdowa po b. Rachmistrzu Komisji, do przyznanej połowy pensji, dodatek rubli sr: 8 kop: 43½. Katarz: z Pufów *Nesterowa*, Wdowa po b. Woźnym i dwoie iej dzieci, r. s. 90. Dorota z Koprowskich *Grudzińska*, Wdowa po b. Burmistrzu i dwoie iej dzieci, r. s. 56 k. 25. Marjan: z Borettych *Witkowska*, Wdowa po Budowniczym i dwoie iej dzieci, r.s. 187 k. 50. Magdal: z Chabielskich *Bieńkowska*, Wdowa po Komisarzu i troie iej dzieci, r. s. 453 k. 75. Katarz: z Szadurskich *Rydzewska*, Wdowa po b. Expedytorze poczty i dwie iej córki, r. s. 37 k. 50. Marjan: z Nowogrodzkich *Brzezińska*, Wdowa po Policjancie miasta Lublina i troie iej dzieci, r. s. 32 k. 40. Anna z Piaseckich *Czernieiewska*, Wdowa po ważniku poczto: w Płocku, r. s. 7 k. 50. Leon *Maiewski*, b. Burmistrz m. *Bieżunia*, do iuż przyznanej pensji, dodatek r. s. 71 k. 85. Ludwika *Keler*, Wdowa po Naczelniku głów: urzędu poczto: i dwoie iej dzieci, r. s. 375. Michał *Zatoński*, b. Chirurg, r. s. 75. Tekla z Kłoczłowskich *Makulec*, Wdowa po Ławniku, r. s. 26 k. 25. Felix *Zalewski*, Kancelista Rządu Gub: Mazo:, r. s. 189.

— Jutro o 12tej w południe, odbędzie się posiedzenie *centralne* Warsza: Towarzy: Dobroczynności.

— *Choroby zwierząt domowych*, corocznie niszczą znaczną część inwentarzy, i tym sposobem nie małe szkody wyrządzaią tak rolnictwu iak i Właścicielom. Taki stan rzeczy nie mógł ujść uwagi Opiekuńczego Rządu naszego. Jakoż ieszcze r. 1840 z upoważnienia Rady Administr: na wniosek Komisji Rządowej Spraw W. i Duch:, otworzoną została w Warszawie Szkoła Weterynarji, maiąca na celu kształcenie Weterynarzy kraiowych, do rozpoznania i leczenia chorób zwierzęcych, szczególnie u nas panuiących usposobionych. Inspektor Główny Służby Zdrowia czuiąc konieczność istnienia tego zakładu w Królestwie starał się Szkołę tę z oszczędności na służbie lekarskiej pozyskanych utrzymać aż do czasu, w którym pierwsi nowo wykwalifikowani Uczniowie, tak utrzymywani kosztem Rządu, iak i wolni Słuchacze ze szkoły na praktykę w Królestwie wypuszczeni zostali. Szkoła ta liczyła przy końcu pierwszego kursu istnienia swoiego 21 Uczniów, w tej liczbie 6 było na koszcie rządowym. W skutek examinów w obec delegowanych Członków Rady Lekars: w ostatnich dniach Lipca odbytych, zostało uznanych za wykwalifikowanych Weterynarzy z postępem celuiącym 3ch, z postępem dostatecznym 7, oraz przyznano prawo do ubiegania się o stopień po odbyciu ieszcze półrocznej praktyki 7. Takim sposobem ta chociaż mała liczba Weterynarzy, *obroni iuż przynajmniej w części kraj od licznie zagnieżdzonych chorób zwierząt domowych*, czego dalsze kształcenie w Szkole tej młodzieży z czasem zupełnie zamiar i oczekiwania Ojcowskiego Rządu ziścić będzie w stanie, a stan rolnictwa przez ochro-

nienie od strat nieprzewidzianych na pożądanej stopie postawi; pomysł bowiem założenia Szkoły Weterynarji, iakkolwiek iuż nienowy, lecz daleko większych, niż dawniej korzyści na przyszłość oczekiwać dozwala, gdyż dawniej założona Szkoła Weterynarji w *Burakowie*, miała wyłącznie na celu kształcenie zdatniejszych dla Wojska Konowałów, do rozpoznania i leczenia chorób końskich przeznaczonych, gdzie choroby bydła rogatego i owiec szczególnie tak licznie u nas chowanych, podrzędną tylko grały rolę; tym więc sposobem, to, co przy zrozumianych dzisiaj potrzebach kraiu, główny przedmiot istnieiącej Szkoły Weterynarji stanowi, było w szkole dawniej traktowane w sposób tych dodatkowy. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera na restauracją Instytutu Szpitalu Miejsk: Starców od *Wandy* i *Andzi* zł. 6 gr 20. Z saskiego ogrodu wpłynęło w dniu 4 b. m. zł. 9 gr. 7. Z puszki W. *Michelis* z Siedlec nadesłanej, wpłynęło na fundusz osierociałych Wychowańców Tow: Dobroczynności rubli sr: 17 kop: 25. Za tę ofiarę szczególniejszem staraniem łaskawego Dobroczyńcy zebraną, Dozór tej instytucji uprzejmie składa podziękowanie. — Księgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego* odebrała w dalszym ciągu *Słownika łacińsko-polskiego* X. Bobrowskiego *Tomu 2go Część Isza*. Łaskawi Prenumeratorowie raczą się zgłosić po odbiór takowej; teraźniejsza przedpłata na całe dzieło wynosi zł. 40 i trwać będzie tylko do ukończenia go, później ustanowioną cena zostanie na zł. 50. — W rozpoczęciu ciągnięcia Iszej kl: 60tej Loterji wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: 5000 rubli sr: czyli zł. 33,333 gr. 10 główna wygrana w tej klasie, padła na Nr 4239, los trzecioczęściowy wzięty w Kantorze Nelkena w Warszawie. 1500 rub: sr: na Nr 11,392, u Loewensteina w Warszawie; 300 rub: sr: na Nr 5667, u Weinberga w Tomaszowie Mazow:; 150 rub: sr: na Nr 15,543, u Dregée w Warsz:; po 100 rub: sr: na Nr 21,369 i na Nr 23,900, w Kantorze Głównym. — Po kilkoletniem kształceniu się zagranicą w sztuce *Rzeźbiarskiej*, wróciwszy do tutejszego Miasta, zawiadamiam Osoby interesowane, iż przyjmuię do wykonania wszelkie roboty tej sztuki, a mianowicie rozmaite ozdoby, figury, i t. p. wyroby, tak z drzewa, kamienia, kości słoniowej, alabastru, marmuru i gipsu, iakoteż i innych tym podobnych przedmiotów. Mieszkam w domu pod Nr 1310 przy ulicy Nowyświat, na 2m piątrze w dziedzińcu. *Adam Zeltt*. — W numerze 31 *Ziemianina* Tyg: Rol:-Technol: między innemi znajduie się: Jaki pokarm przyrodzenie wskazało dla *źrebiąt, iagniąt cieląt*, od urodzenia do zupełnego wykształcenia ciała? O paiąkach, roślinom szkodliwych. Wełna leśna. — (Ar: nad:) Przybywszy do Warszawy, wypadło mi przechodzić przez Nowe-Miasto; postrzegłszy znak *Restauracji* pod Nr 356, nigdy w tem miejscu nieistnieiącej, wstąpiłem do niej i zdziwiłem się poznaiąc Gospodarza tejże, znanego mi z wielu zalet *Rogaskiego*; kazawszy sobie dać Śniadanie, znalazłem przy gustownem urządzeniu lokalu i rychłej usłudze, smaczne i tanie Potrawy. Poczytuię za miły obowiązek, Lubownikom dobrego iedzenia, to miejsce rekomendować. J. *Olkowski* Obyw: z Lipno:. — Kurs wczorajszy: Dukaty holend: rub. sr. od 2 k. 94 do r. s. 2 k. 95 (zł. od 19 gr. 18 do 19 g. 20). Listy zastaw: dawne za 100 złp. r. s. od 14 k. 83 do 14 k. 87 (zł. od 98 gr. 26 do 99 gr. 4). Listy zast: nowe, r. s. od 14 k. 78 do 14 k. 81 (zł. od 98 gr. 16 do 98 gr. 22); wartość kuponu kopiejek 7¹/₆. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Wieśniaku* i *Aktorce* Wszyscy, i powtórnie JPani *Chobrzyńska*; po *Dwie przeciw iednemu* JP. *Żółkowski*.

Belgja. — Xiążę panuiący *Sasko-Koburgski Gotha* 25go z. m. przybył koleią żelazną z *Ostendy* do *Bruxelli*, aby widzieć Pannę *Raszel* w roli *Hermjony* w tragedji *Andromaka*. Po widowisku Xię wrócił do *Ostendy*. Sławna Artystka zyskuie w *Bruxelli* niepamiętne oklaski, iej obecność wielce ożywiła Teatr francuzki.

Francja. — Izby Parów i Deputowanych 27go z. m. po utworzeniu biur swoich, wybrały deputacje maiące ukazać się w orszaku pogrzebowym Xcia *Orleańskiego*. — Wszystkie dzienniki opisuiąc zagaienie Izb, wynurzaią swoie spółubolewanie nad smutkiem Monarchy i oddaią mu sprawiedliwość, że w akcie tak uroczystym myśl swoią wzniósł do

BOGA. — Kilku Deputowanych ministerjalnych postanowiło aby adres z odpowiedzią na mowę tronową, był również iak ta krótki, i aby nie zawierał żadnej wzmianki polityczney. Zgromadzenie Deputowanych opozycji postanowiło przedstawić Pana *Odilon Barrot* iako Kandydata do prezesostwa Izby Deputow:, przy kwestji o reiencji nie wmięszać żadnej innej kwestji polityczněj, ale kwestję ministerjalną wzniecić przed odroczeniem Izb. — Poseł Austrj: Hrabia *Appony* złożył Królowi pismo pocieszaiące od swoiego Monarchy. Wiadomość o zgonie Xcia *Orleańskiego* doszła do *Wiednia* 17go z. m., i zdaie się że Cesarz *Ferdynand* niebawem przesłał list własnoręczny do Króla. — P. *Ledru Rollin* Deputowany republikański został zaocznie skazany na 4 miesięczne więzienie i 3000 fr. kary za ogłoszenie mowy demagogiczněj. — 24go z. m. w rocznicę śmierci Armanda *Carrel* (Karel) wiele osób iego grób zwiedzało. — Król przyłączył do Osoby Wnuka swego Hrabiego *Paryzkiego*, Oficerów którzy służyli przy Xciu *Orleańskim*. — Królowa *Krystyna* często odwiedza pałac Królewski; iest ona iedyną cudzoziemką maiącą teraz wstęp do Rodziny Królewskiej. — Admirał *Lalande* (Laland) ma być mianowany Dowódzcą eskadry na morzu Śródziemnem. — Statek przybyły z *Tangeru* donosi, że nieporozumienia między Rządem Stanów Zjednocz: a Cesarzem *Marokańskim* ieszcze nie są załatwione.

Niemcy. — W tych dniach przeieidżała przez *Frankfort n. M.* do *Paryża* Wielka Xżna *Meklemburgsko-Szweryńska*, Macocha Xżny *Orleańskiej*. — Xżę *Adalbert Pruski* spodziewany iest w *Rio Janeiro* w Brazylji.

Włochy. — Król Neapolitański 9go z. m. zawinął z licznym orszakiem do *Palermo*, dla znajdowania się na uroczystości Śtej Rozalji. — W dziennikach rzymskich ogłoszono, że osoby pragnące nabyć całkowitą sławną galerję obrazów po Kardynale *Fesz* (Wuiu *Napoleona*), maią do miesiąca Listopada czas zgłosić się do Pana Stanisława *Natalini* w *Rzymie*.

Rozmaitości. — Młoda Królewna *Angielska* iuż uczy się ieździć konno; kucyk do przeiażdżki Xężki używany, ma być cudem kształtności i drobności. — Margr: *Londonderry* (był w *Warszawie*), ogłosił drukiem podróż swą nad *Renem*, *Dunaiem* i do *Stambułu*. — W *Paryżu* umarł przy ulicy *Rzeźniczej* 107-letni Starzec, który był dawniej Krawcem Królów *Ludwika XVgo* i *XVIgo*; ubierał także Xięcia *Ryszelje*, *Woltera*, *Talmę*, *Dalamberta*, Xcia *Lambesk*, *Russa*, etc. — *Fenomen medyczny.* Kilka pism zagrani: doniosło, iż 18-letnia Córka pewnego Rolnika w *Bawarji*, od wielu lat tylko wodą studzienną utrzymuie swe życie, nieokazuie bynajmniej chęci do innych pokarmów, i nietylko przy tej *hydrobjotyce* iest zdrową, ale nadto najpiękniej wygląda. Wszelako uznano za rzecz potrzebną oddać ią pod dozór lekarski, i Doktor *Rosenhejm* w *Mnichowie* zatrudnia się wydaniem dziełka, w którem ze wszelkiemi szczegółami to nadzwyczajne zdarzenie opisać zamyśla. — *Przeznaczenie.* Pewien Szewc miał 2ch chłopców w terminie, których codziennie z rana budzić musiał. A że oba chłopcy spali w iednem łóżku, ieden regularnie od ściany, a 2gi z brzegu, przeto Majster chwytał zawsze za ucho tego, co z brzega leżał i targał tak długo, aż pokąd ten krzykiem swym 2go nie przebudził. Tak działo się przez całe pół roku. Chłopiec, któremu to sprzykrzyło się nareszcie, rzekł iednego wieczoru do swego towarzysza: »Widzisz bracie, iż iestem zawsze umęczony, połóż się ty choć raz na moie miejsce, a ia położę się od ściany, abym choć raz umknął ręki pana majstra." Towarzysz przychylił się do iego prośby. Z rana skoro świt, przychodzi Majster, i stanąwszy nad łóżkiem, myśli sobie w duszy: »Zawsze targam za uszy tylko iednego, dzisiaj więc dam mu pokój, a potargam tego, który od ściany leży." Jak zamyślił, tak i uczynił. Biedny chłopiec przebudza się z przestrachem, a upamiętawszy się, rzecze: »O nieszczęście! Nikt swemu przeznaczeniu ujść nie może."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Radziwiłł Karol Xżę z Petersburga; Filipow Marja Małżonka Radcy Stanu z Buska; Siemaszko Tytus Doktor Medy: z Wiednia; Zabilski Erazm Oby: z Piiano-

wa; Prążmowski Xaw: Dzie: z Łupienniku; Mikulski Florenty Dzie:, Kosikowski Ign: Dzie:, Szemiot Jerzy Dzie: i Pusłowski Wiktor Dzie:, z Gub: Grodzieńskiej.

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wyrabiaią się u mnie rozmaite WYROBY z WŁOSÓW Ludzkich, iako to: Łańcuszki, Sznureczki, Pierścionki, Sakiewki, Woreczki, Węże do szpilek, Węże na Bransoletki, Kolje z Krzyżykami lub gwiazdami, Bransolety ażurowe, Nadgrobki Familijne; wyrabiaią się także wszystkie ROBOTY FRYZJERSKIE i PERUKARSKIE. Ulica Gołębia Nro 163, w Gdańskiej Piwnicy, wprost Podwala.

Fryzjer i Perukarz, Jan *Markowski.*

Do fabryki Kwiatów pod Nr 460, w Pałacu Olbromskich zwanym, potrzebną iest PANNA zupełnie obeznana z robotą Kwiatów. *Fiiałkowska.*



Zastrzeżenie. Nie wolno iest polować Osobom nie maiącym biletu przez Dzierżawcę polowania udzielonego, na dobrach Dawidy z przyległemi Wsiami; także i na gruntach do Wsi Zamienia należących, zbrania się pod utratą Fuzji i Psa.

W dniu 5 b. m. przechodząc ulicą Bednarską, zgubioną została SZPILKA złota, w środku amalja fiiałkowego koloru, ametyst zwana, na około 8 sztuk raut. Łaskawy Znalazca raczy oddać w domu pod Nr 921, przy ulicy Chłodnej, za przyzwoitą nagrodą, do Właściciela domu.



Na mocy zawartych Kontraktów, wziąwszy w dzierżawę POLOWANIE na terytorjum do Wsi Rządowej Kawenczyna w Obwodzie Warszawskim Gub: Mazow: położonej, należącem; ostrzegam, iż nikomu bez wiedzy dzierżawiących polować nie wolno, a to pod utratą Psów i Fuzji. *H. Meylert, J. O.*

KSIĄŻKA Legitymacyjna Juljanny Pogorzelskiej, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Cyrkułu 7go.



BARAN młody, tegoroczny, biały, z rasy Owiec ordynaryjnych, zabłąkał się; ktoby takowego przytrzymał, raczy go odprowadzić do domu przy ulicy Bielańskiej pod Nr 602, za co otrzyma stosowną nagrodę.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Eleonory z Brandtów Barthell, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Cyrkułu 10.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 23.

TEATR WIELKI. Jutro, 54 raz *Biedny Rybak.* 66 raz *Styryjczykowie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 45 raz *Obraz.* 3 raz *Wieśniak* i *Aktorka.* 4ty raz *Kolej żelazna Wersalska.*

Dziś w *Hecy,* Jezdcy konni *Guerra.* — Jutro WYŚCIGI KONNE i POWOZOWE. — W Poniedziałek Ostatni raz SZCZWANIE NIEDŹWIEDZIA z 3ma angielskiemi Buldokami.

Jutro w Ogrodzie P. *Ohma,* ZABAWA MUZYCZNA.

Jutro w Wierzbnie w Restauracji podpisanego od godziny 5tej z rana do 10tej w wieczor, będzie MUZYKALNA ZABAWA złożona z dobranych Artystów, w tych dniach do Warszawy przybyłych, pod dyrekcją JP. *Langer;* gdzie przy rychłej usłudze dostać będzie można wszelkich Potraw i Napoiów, a staraniem moiem będzie zasłużyć sobie na względy Prześwietnej Publiczności, która mnie swą obecnością zaszczycić raczy. *J. Berti.*

Powrot pogody, zapewne i przechadzki w *Zaciszu* odnowi; gdzie zeszłych dni Niedzielnych pomimo deszczu piękna MUZYKA słyszeć się dała, i następnych bez wątpienia nie umilknie.

Jutro w *Kaskadzie,* za Marymontskiemi Rogatkami, gdzie iest Dom nowo i gustownie, na przyięcie Gości, wyrestaurowany, JP. *Rajczak* z JP. *Daneckim,* grać będą od rana aż do wieczoru. Przyjmuią się także obstalunki na *Obiady* i *Podwieczorki.*

Dziś w Kawiarni w domu daw: Baroka na rogu ulic Trębackiej i Krak:-Przed: PP. *Prajs* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej pod Nr 639, obok domu Steinkellera, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

TRZECIA SPRZEDAŻ PIWA BAWARSKIEGO.

Dziś w Ogrodzie pod LIPKĄ przy uli: Przeiazd, rozpocznie się 3cia Sprzedaż letniego zapasu Piwa Bawars:, przy Illuminacji całego Ogrodu. JP. *Rajczak* z pomnożoną Orkiestrą P. *Daneckiego,* uprzyiemniać będą ten Wieczór najnowszemi Kompozycjami muzycznemi. T: *Makowski,* Administr:.

Dziś w Ogrodzie w Pałacu Działyńskich, gdzie iest sprzedaż PIWA BAWARSKIEGO, będzie ZABAWA MUZYKALNA złożona z Artystów z zagranicy nowo przybyłych; na który to wieczor podpisany Gospodarz Szan: Publiczność zaprasza. J. *Wolfkie.*

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nr 356, w własnym domu, wprost Handlu W. *Morytza,* Śniadanie: Polędwica z grzyba:. Potrawa, Combry bara:, Zrazy garnuszko: z grzyba:; Flaki, Pulardy, Rozbratel.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Gęś i Kaczki młode, Comber bara: i Pieczeń a la sarna i cielęca. Polędwica z grzybami, Sznycle cielę: i Kotlety z grosz:, Potrawa z pulard z pieczarkami, Zrazy angiel:, Kotlety woło:, Flaki z pulpeta:, Zupa rakowa, Chłodnik, Kurczęta, Raki i Kalafjory.